DZIENNIK POLSKI

Nr. 356. Sobota, dnia 25. IV. 1942. Rok III.

Gen. Sikorski do Narodu Polskiego.

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, premier gen Sikorski wygłosił następujące przemówienie do Narodu Polskiego;

„Polacy! Udałem się do Waszyngtonu, zaproszony przez szlachetnego i mądrego prezydenta, Franklina Roosevelta, naszego oddanego, jak to stwierdzić mogłem — przyjaciela. Przedyskutowałem wraz z nim i niektórymi członkami rządu Stanów Zjedn. najważniejsze problemy ogólnej polityki świata, w ramach których mieści się również potężna Polska. Pomoc, jakiej udzielił Naród Amerykański naszemu Narodowi w Rosji i w uzbrojeniu polskiego żołnierza i inne problemy bieżące, oto przedmiot naszych szczerych rozmów, owianych duchem prawdziwej przyjaźni.

Przyjaźń, którą stwierdziłem w czasie naszego spotkania ma i mieć może w przyszłości jeszcze większe znaczenie polityczne. Przeradza się ona już teraz w przyjaźń narodów, nietylko rządów. Chwile obecne są ciężkie i będą jeszcze cięższe w przyszłości niedalekiej. Fakt, że pozyskaliśmy dla Polski tak potężnego przyjaciela jakim są Stany Zjednoczone A. P., który mieć będzie głos rozstrzygający w chwili zwycięstwa jak i w okresie zawierania pokoju, ma dla nas wagę olbrzymią i to nie tylko dzisiaj, ale i w chwili, w której przystąpi on do odbudowy nowej Europy, organizując trwały i sprawiedliwy pokój. Sekretarz Stanu Summer Welles, zakomunikował mi oficjalnie program tego pokoju, przedłożony przez rząd USA, którego racje nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości.

Pragnę, by słowa moje doszły do Was wszystkich, których zawierucha wojenna rozproszyła po całym świecie, do emigracji polskiej, przede wszystkim do umiłowanego przez nas wszystkich i bohaterskiego Kraju, do Polski. Pragnę, by fakt, że w Białym Domu osiągnąłem całkowite uznanie naszych tez stało się dla Was otuchą i zachęciło Was do wytrwania.

Żaden naród na świecie nie przeszedł i nie przechodzi tak strasznych cierpień, tak okrótnych prześladowań, nie ponosi tylu ofiar dla wspólnej sprawy, co Polacy. Żaden naród na kontynencie europejskim nie wykazał w walce z Niemcami podobnej determinacji i uporu, niezłomnego ducha i zawziętości oraz poświęcenia co Naród Polski. Możemy być z tego dumni i z podniesionym czołem patrzeć wszystkim w oczy. Pośród nas niema zdrajców niema i nie będzie!

Możemy również śmiało patrzeć w przyszłość. Już wspaniała spoistość wewnętrzna i dojrzałość polityczna, jaką wykazuje nasz Naród, znajduje najzupełniejsze zrozumienie i ocenę wśród naszych wielkich Aliantów. Nasza piękna solidarność jest największą groźbą dla Hitlera. Zdaje on sobie dobrze sprawę ze swych nieudolnych prób zeszłorocznych, zmierzających do wciągnięcia Polaków do wyprawy krzyżowej i do zniszczenia najdzikszymi środkami Narodu Polskiego. Ale celu tego Niemcy nigdy nie osiągną!

W jakim czasie nastąpi godzina odwetu, powiedzieć trudno. Odwet ten atoli zbliża się pewnie i nieuchronnie. Będzie on dla oprawców Hitlera nieubłagany. Wielkie demokracje świata, Stany Zjed. i Wielka Brytania dysponują niezliczonemi zasobami materialnemi. Armie stworzone w Waszyngtonie, ożywione są nieugiętym duchem, duchem walki do końca, dla zniszczenia tego wroga ludzkości. Zniszczą one Niemcy. Potęga niemiecka kruszy się już dzisiaj. Ciężkie straty zadawane Niemcom przez armię sowiecką, która broni z tak wielkim poświęceniem ziemi ojczystej, zużywają skutecznie armie niemieckie, niszcząc ich żywotne siły i obalają mit o rzekomej niezwyciężoności wojsk Hitlera. Lotnictwo wielkobrytyjskie wraz z dywizjonami polskiemi, niszczy systematycznie porty i przemysł w Niemczech zachodnich. Tak samo marynarze angielscy w połączeniu z amerykańskiemi przygotowują przyszłość świata. Wśród nich powiewa dumnie bandera polska. Podczas gdy Niemcy w ubiegłym roku ciężkiej dla nich wojny, przeszły szczytowy punkt swych możliwości, przewaga po stronie Aliantów wzrasta z dniem każdym.

Te wszystkie fakta i przystąpienie do wojny przeciw Niemcom Stanów Zjednoczonych, wywołały niewątpliwie upadek ducha narodu niemieckiego, galwanizowanego przez reżim narodowo-socjalistyczny. Zrozumieją jednak wkrótce do czego Hitler i jego szalona polityka podbojów. Uważane za wroga nr. 1. poniosą Niemcy należyte konsekwencje za wszystkie swoje zbrodnie.

W tem położeniu wzywam wszystkich Polaków do duchowego i jak najpełniejszego zespolenia się z krajem ojczystym. W chwili gdy świat walczy na śmierć i życie, musimy wytężyć wszystkie siły, by starczyły na wielkość zadań. Musimy brać przykład od tych, którzy poniechali wszelkich waśni i sporów wewnętrznych, jednocząc się bez względu na klasy społeczne i przekonania polityczne dla jednego jedynego wspólnego celu, którym jest osiągnięcie druzgocącego zwycięstwa nad Niemcami, co jest nieodzownym warunkiem odbudowania wielkiej Polski.

Jak mogłem o tem przekonać się osobiście podczas pobytu na zachodzie, żołnierze, marynarze i lotnicy polscy, nieustępliwie z bezgranicznem poświęceniem, narażają życie i krzyżując oręż z wrogiem, zdobywają dla Polski wawrzyny i uznanie. Niechaj każdy uważa sobie za obowiązek myśleć o Ojczyźnie o tych co walczą i cierpią oraz trwają. Myśleć o odwecie za doznane krzywdy, za zniszczenie miast i wsi, za zamordowanych, za poniżenie sióstr i braci, nie pora teraz na walki polityczne, na spory i waśnie. Zawiesić walki polityczne na czas. Muszą one zniknąć wobec ogromu zadania. Mamy pełne poczucie odpowiedzialności za losy Polski, za przywrócenie Jej niepodległości, za Jej lepsze jutro.

W oparciu o pana Prezydenta Rzplitej, Rząd i Radę Narodową, ścisłej harmonii spełniajmy ten obowiązek uczciwie. Gdy pracujemy dla sprawy, mamy prawo żądać od wszystkich rzetelnej, uczciwej i lojalnej współpracy, tudzież posłuchu. Jedynie ta droga doprowadzi nas do Potężnej, Sprawiedliwej oraz Wolnej Polski!

Komunikaty wojenne.

Front zachodni. W ciągu ostatnich dwu nocy bombardowano szereg miast w Nadrenii i port La Havre. Głównym jednak celem nalotu olbrzymiej ilości bombowców RAF-u z udziałem polskich dywizjonów był port Rostok nad Bałtykiem. Wyrządzono poważne szkody i pożary tak wielkie, że ogień był widoczny z wybrzeży szwedzkich, według twierdzeń lotników skutki nalotu są większe niż w Lubece. Z wszystkich wypraw nie wróciło 8 bombowców. W dzień zbombardowano Vlissingen w Holandii, lotniska w półn. Francji i port w Cheerburgu. Nad Anglią zestrzelono 2 niem. bombowce. Zdjęcia fotograficzne dokonane w dwa tygodnie po nalocie wykazują, że 2/5 miasta zrównane zostało z ziemią, szereg ulic zasypanych gruzem jest zamkniętych dla ruchu. Prasa niem. przyznaje, że odbudowa Lubeki do jej dawnego stanu potrwać musi lata.

Front wschodni. Walki acz krwawe i zacięte, mają jednak charakter lokalny przy pełnej inicjatywie rosyjskiej. W Karelii pułki syberyjskie przerwały linie fińskie i niem. spychając przeciwnika po zdobyciu wzgórz — w doliny zalane wodą. Finowie i Niemcy ponieśli ciężkie straty. Pod Leningradem poległo w walkach 2.600 Niemców, w rej. jeziora Ilmen walki czołgów. Zaatakowana 163-cia niem. dyw. piech. między jeziorami Ładoga i Onega, poniosła nader ciężkie straty. W rej. Kalinina i Briańska operacje ros. przerwały niem. linie, koło Rżewa zdobyto 9 niem. pozycyj obronnych. W zagłębiu Donieckiem w 6-dniowej bitwie padło ponad 6.000 Niemców. Na Krymie po 4-ch dniach walki zdobyto nowe niem. pozycję. Zestrzelono 33 niem. samoloty. Braki niem. lotnictwa w ludziach i aparatach są widoczne, formacje lotnicze liczą już 2/3 stanu z 1941 roku. Na morzu Północnym zatopiono cysternę 5.000 ton i transportowiec 4.000 ton. Od początku wojny zatopili Rosjanie 85 niem. statków o łącznej pojemności 378.400 ton.

Front afrykański. W Libii burze piaskowe. Zbombardowano Bengasi, Dernę i Mastube. Eskadry z Malty zbombardowały lotnisko w Comiso na Sycylii. Nad Maltą zestrzelono lub uszkodzono 17 niem. aparatów.

Front dalekiego wschodu. W Birmie wojska alianckie oczyszczają z Japończyków rejon Jeuang-Kiang. Otrzymawszy posiłki w ludziach i lotnictwie Japończycy atakują na froncie Sittang-Irrawad w kierunku północnym, na wyspach Timor, Jawie i Sumatrze trwają nadal walki podobnie jak na Cebu i Panay, Alianci zbombardowali Badaul. Rząd państwa Madras w Indiach wrócił do stolicy, uznając, że niebezpieczeństwo inwazji jap. minęło.

Wiadomości polityczne.

Polska. W Londynie — według oświadczenia gen. Sikorskiego — opracowuje się plan właściwego użycia wojsk polskich na zachodzie i bliskim wschodzie, bowiem stoimy w przededniu wielkich wydarzeń. Generałowie Anders i Kopański brali udział w naradach nad sytuacją wojenną i organizowaniem armii polskiej, poczem udali się do Szkocji celem zwiedzenia tam stacjonowanych wojsk polskich. Przed wyjazdem gen. Anders zakomunikował, że Stalin złożył mu oświadczenie, że wojska polskie będą miały zaszczyt wkroczyć pierwsze na ziemie polskie w czasie wypędzania Niemców przez Rosjan. Szef niem. biura prasowego — Dietrich stwiedził publicznie na konferencji prasowej, że Polska wciągle stawia opór i musi być traktowana jako nieprzyjaciel. Wojsko polskie walczy z armią niem. wszędzie gdzie może. lotnictwo polskie bombarduje niem. miasta, a ludność cywilna uprawia **powszechny sabotaż.**

Indie. Liczne formacje wojsk amerykańskich znajdują się już w Indiach, dalsze formacje są w drodze. W Bombaju odbyły się demonstracje w czasie których spalono portrety Hitlera i Togo. Hindusi proklamowali świętą wojnę z Japonią. Gen. Wawel oświadczył, że obrona Indii jest gotowa i potężnieje z każdym dniem. Alianci dysponują dostatecznemi siłami, by przepędzić Japończyków z oceanu Indyjskiego.

Japonia. W związku z nalotem na Tokio i inne miasta wyżsi oficerowie obrony lądowej mają być stawieni przed sąd wojenny. Także w ministerstwie marynarki zajdą zmiany.

Anglia. Radio brytyjskie ponownie ostrzegło Francuzów, iż nietylko należy trzymać się zdala od objektów wojskowych, unikać należy fabryk tymbardziej, że W. Brytania nie ograniczy się do nalotów, stosowanych w dotychczasowych rozmiarach. Szef oddziałów „Commandas" Laral Montpoteu został członkiem połączonych sztabów imperialnych dla opracowania planów akcji ofenzywnej. Sir Stefford Cripps wrócił do Londynu i zdał sprawozdanie z rokowań z Hindusami. Ang. min. lotnictwa ogłasza, że od 20. III. do 20 IV. br. ilość niem. samolotów w nalotach na Anglię wynosiła 200 sztuk czyli 6 aparatów dziennie. Samoloty te zrzuciły 300 ton bomb. RAF w jednym tylko tygodniu zrzucił na Niemcy 1.000 ton bomb, a udział w nalotach na pojedyncze miasta niem. bierze znacznie większa ilość aparatów angielskich.

Turcja. Pismo „Ausam" zamieszcza artykuł o przyjaźni turecko-angielsko-rosyjskiej. Anglia stoi wśród przyjaciół tureckich na pierwszym miejscu i żaden cień nieporozumienia nie może zamącić tej przyjaźni. Anglia może w zupełności polegać na przyjaźni tureckiej, tak jak Turcja polega zawsze na Anglii. O Rosji pisze dziennik; „Od Rosji nie oczekujemy niczego więcej jak przyjaźni, a naszą przyjaźń do Rosji udowodniliśmy już nieraz".

Francja. Laval podróżuje ciągle między Paryżem a Vichy pod nadzwyczaj silną eskortą policji. Zaburzenia we Francji nie słabną, w Paryżu rozstrzelano dalszych 15 zakładników, w Montpelier wybuchły bomby w lokalu Doriota i legionu antybolszewickiego. Szereg franc. konsulów podał się do dymisji na znak protestu przeciw rządom Lavala, są to 4-ch konsulów z Waszyngtonu i 2-ch konsulów z Brazylii i Argentyny.

Kraje okupowane. Z wszystkich krajów okupowanych na Zachodzie nadchodzą wiadomości o wzmocnieniach załóg w punktach ufortyfikowanych i nadchodzeniu posiłków. W Norwegii zauważono ruchy wojsk koło Narwiku i Trontjen. Na wybrzeżach norweskich budują się umocnienia w miejscach gdzie mogą zawilać pływające czołgi i składane łodzi. Koło Bodoe zaminowano lotnisko i schrony dla wojsk. Do Francji przybyła dywizja spadochronowa. Jeden z londyńskich speców lotniczych wskazuje na to, że Anglia staje się największą bazą lotniczą świata, z której eskadry ang. i amer. będą przeprowadzać naloty na największe skale, jakie kiedykolwiek podjęło w dziajach świata. Nowe typy ciężkich bombowców są gotowe do podjęcia akcji w chwili lądowania desantów w krajach okupowanych. Widać już nieomylne znaki, że niem. lotnictwo zmuszone zostanie do **kapitulacji wszystkich** jego sił.

— § — § — § —

Na fundusz prasowy złożyli: Wytrwali 50, Hitler 50.

Na pomoc dla więźniów: Wytrwali 70. Sprostowanie: Paproć 50 a nie 30.